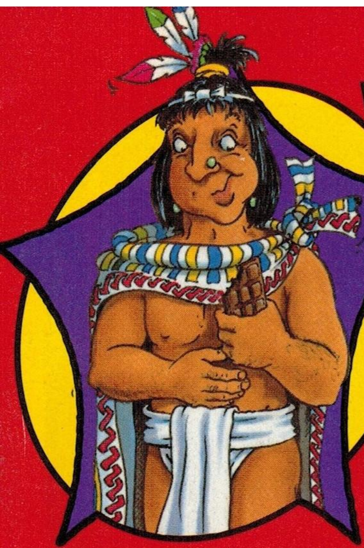


Wally poznaje historię świata!





Wally zwiedza Świat!

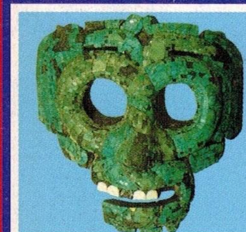
25(77)

TYGODNIK

CENA 3,50 zł

od 03.08.00 do 09.08.00

Aztekowie



Maski



Ofiary



Władcy



ISBN 83-88264-08-7

INDEKS 354910



NAKLEJKI, UKŁADANKI I STRASZNE HISTORIE



WITAJCIE, PODRÓŻNICY W CZASIE!

DZIŚ WYRUSZAMY DO MEKSYKU POZNAĆ AZTEKÓW I ICH WODZA MONTEZUMĘ. ZBADAMY, JAK AZTEKOWIE ZBUDOWALI MIASTO NA WODZIE I DOWIEMY SIĘ WIELE O KRWIOŻERCZYCH BOGACH. POZNAMY CIĘŻKIE ŻYCIE AZTECKICH DZIECI. A WIĘC... CZEKA WAS WIELE MOCNYCH WRAŻEŃ!

KĄPIEL PAROWA

DO KĄPIELI AZTEKOWIE ROZPALALI OGIEŃ NA ZEWNĄTRZ ŁAŹNI. WNĘTRZE SPRYSKIWALI GORĄCĄ WODĄ, ŻEBY WYPEŁNIĆ POMIESZCZENIE PARĄ. GDY JUŻ BYŁO WYSTARCZAJĄCO GORĄCO, CHŁOSTALI SIĘ GAŁĄZKAMI, BY ZAHARTOWAĆ SKÓRĘ.





IMPERIUM AZTEKÓW

1250 - 1521

WĘDROWNE PLEMIĘ AZTEKÓW OSIEDLIŁO SIĘ W MEKSYKU OKOŁO 1250 ROKU. CI WALECZNI WOJOWNICY OD 1500 ROKU RZĄDZILI CZĘŚCIĄ MEKSYKU. ALE POKONALI ICH HISZPANIE, KTÓRZY, MAJĄC BROŃ I KONIE, ZDOBYLI IMPERIUM W CIĄGU DWÓCH LAT.





WERNER FORMAN ARCHIVE. BRITISH MUSEUM, LONDON.



Azteccy artyści robili piękne rzeczy ze złota, nefrytu, turkusów, pereł i muszli. Ta maska jest wykonana z małych kawałków turkusów i węgla brunatnego, które naklejono na ludzką czaszkę!





KIEDY TO SIĘ ZDARZYŁO?

ok. 1250 r.	AZTEKOWIE ZACZYNAJĄ OSIEDLAĆ SIĘ W DOLINIE MEKSYKU W AMERYCE ŚRODKOWEJ.
1300-1500	WALCZĄ I PODBIJAJĄ PLEMIONA WKOŁO. PODBITE PLEMIONA MUSZĄ ODDAWAĆ AZTEKOM ŻYWNOŚĆ I INNE DOBRA.
1492 r.	KRZYSZTOF KOLUMB ODKRYŁ AMERYKĘ. BYŁA TO DOBRA WIADOMOŚĆ DLA EUROPY, ALE ZŁA DLA AMERYKAŃSKICH IMPERIÓW.
1502 r.	MONTEZUMA II ZOSTAJE WŁADCĄ AZTEKÓW. SWOJE RZĄDY SPRAWUJE W NIEZWYKLE OKAZAŁYM PAŁACU, OTOCZONYM OGRODEM.
1519 r.	HISZPANIE DOCIERAJĄ DO AZTECKIEJ STOLICY TENOCHTITLAN. SĄ ZDUMIENI WIELKOŚCIĄ I PIĘKNEM TEGO MIASTA.
1521 r.	HISZPANIE PODBILI AZTEKÓW. ICH OGROMNE IMPERIUM ROZPADŁO SIĘ.

SŁOWNICZEK

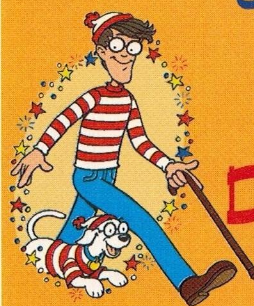
KROSNA - WARSZTAT TKACKI DO TKANIA MATERIAŁÓW NA UBRANIA. AZTECKIE KOBIETY UŻYWAŁY PROSTYCH DREWNIANYCH KROSIEN.

LEKTYKA - ŁOŻE LUB KRZESŁO DLA WAŻNEJ OSOBY, NIESIONE PRZEZ SŁUGI.

PAPRYCZKA CHILI - ODMIANA PAPRYKI. MOŻE BYĆ TAK OSTRA, ŻE ŁZAWIĄ OCZY I CZUJE SIĘ OGIEŃ W USTACH!

TURKUS - KOLOR ZIELONO-NIEBIESKI I KAMIEŃ OZDOBNY O TYM WŁAŚNIE KOLORZE, UŻYWANY W JUBILERSTWIE.

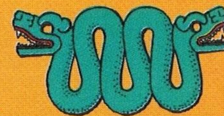
CZĘŚĆ 25



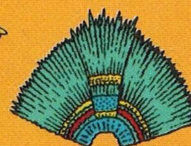
W DROGĘ!

SZUKAJ I ZNAJDŹ

ODSZUKAJ WOJOWNIKA, KAKTUS, OGRÓD, 2 PRZEDMIOTY ORAZ 6 SYCZĄCYCH WĘŻY W TYM NUMERZE.

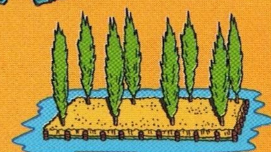


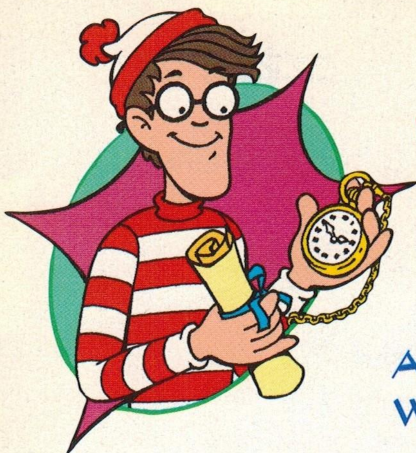












PODRÓŻE W CZASIE

WODNE DROGI

AZTEKOWIE ROZWIĄZALI PROBLEM PODRÓŻOWANIA PO WODZIE - ZBUDOWALI BAJECZNE PŁYWAJĄCE MIASTO!

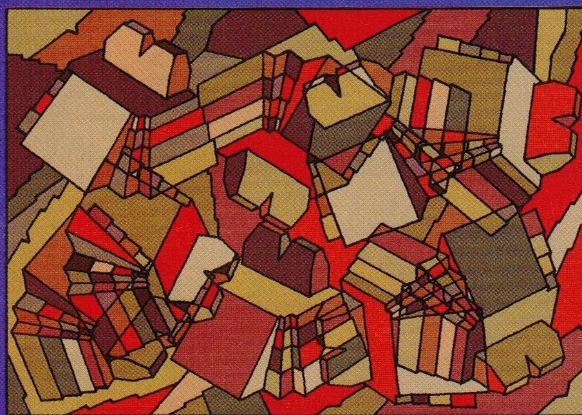
Stara legenda

Około 800 lat temu plemię myśliwych i rolników przybyło do Doliny Meksyku, by znaleźć nowy dom. Aztekowie potrzebowali tylko znaku od bogów, by wskazali im, gdzie mają się osiedlić. Bogowie zesłali znak – orła, który usiadł na kaktusie na wyspie! Aztekowie zbudowali stolicę na wyspie pośrodku jeziora Texcoco i nazwali miasto Tenochtitlan (wym.: „Tenocztitlan"). Początkowo było w nim tylko kilka trzcinowych chat. Gdy lud ten wzbogacił się, Tenochtitlan zostało największym miastem świata. W 1519 r. miało ponad 300 000 mieszkańców! Były w nim 3 szerokie drogi, łączące wyspę z lądem. Mogło nimi maszerować 10 ludzi obok siebie.



PIRAMIDALNY BAŁAGAN

OTO WIELCE ZAGMATWANA ŁAMIGŁÓWKA. PRZYJRZYJCIE SIĘ UWAŻNIE I POWIEDZCIE: ILE PIRAMID ZNAJDUJE SIĘ NA RYSUNKU?



- CO MÓWIĄ DO SIEBIE AZTECKIE DZIECIAKI, KIEDY SIĘ POKŁÓCĄ?

- SPŁYWAJ STĄD.







HANS PETER HUBER – TONY STONE IMAGES

Oprócz ulic w Tenochtitlan były kanały. Ludzie pływali po mieście w łodziach płaskodennych. Niektórzy Indianie nadal poruszają się w ten sposób. Budują też pływające wyspy, na których mieszkają!

Tenochtitlan zbudowano na wielu wyspach. Jedne były naturalne, inne usypali ludzie. Mosty zwodzone pomagały bronić miasta przed atakami wrogów.

Centrum miasta

Tenochtitlan posiadało kamienne świątynie i pałace dla władców i arystokracji. Zwykli Aztekowie mieszkali w glinianych chatach na skraju miasta. Mieszkańcy całego imperium ściągali tu obejrzeć miasto i na zakupy. Targ w Tenochtitlan był olbrzymi. Tysiące kupców sprzedawało tam towary. Ludzie mogli kupić wszystko, od azteckich ozdób po warzywa! Nabywali rzeczy wyłącznie w zamian za towary. Ziaren kakaowca, złotego piasku czy tkanin używano zamiast pieniędzy.

CO DO JOTY

W TENOCHTITLAN PRAWO BYŁO BARDZO SUROWE. OKREŚLAŁO NAWET, JAKIE UBRANIA NALEŻY NOSIĆ. JEŚLI PELERYNA MĘŻCZYZNY SIĘGAŁA DO KOSTEK ZAMIAST DO KOLAN, MÓGŁ BYĆ ON ZA TO SKAZANY NA ŚMIERĆ!

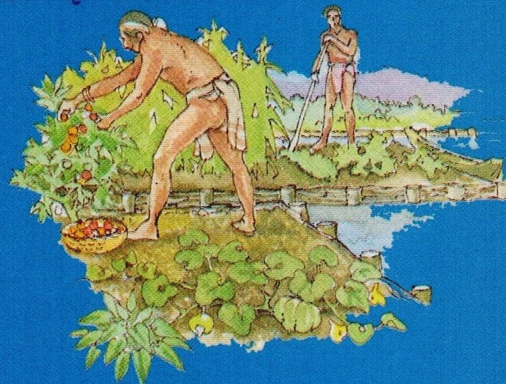
MIEJSKIE ŻYCIE



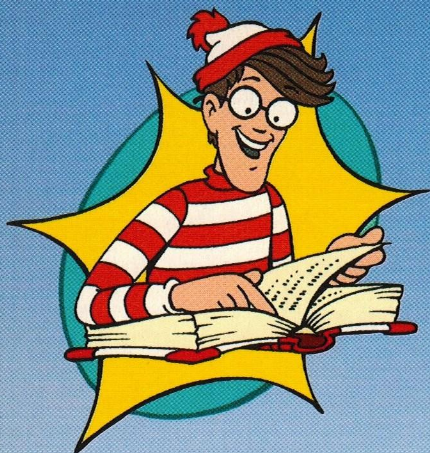
1 TENOCHTITLAN DZIELIŁO SIĘ NA CZTERY CZĘŚCI. KAŻDA MIAŁA SWOJĄ NAZWĘ - NP. „MIEJSCE MOSKITÓW"! WIELKIE ŚWIĄTYNIE I PAŁAC WŁADCY ZNAJDOWAŁY SIĘ W DZIELNICY CENTRALNEJ, NAZYWANEJ „MIEJSCEM BOGÓW".



2 W MIEŚCIE MIESZKAŁO WIELU AZTECKICH ARTYSTÓW I RZEMIEŚLNIKÓW. LUDZIE RÓŻNYCH ZAWODÓW ZAJMOWALI ODRĘBNE DZIELNICE.



3 AZTEKOWIE MIELI MAŁO ZIEMI, WIĘC BUDOWALI PŁYWAJĄCE OGRODY Z GAŁĘZI I TRZCIN. NA WIERZCHU KŁADLI MUŁ - DOSKONAŁY DO UPRAWY ROŚLIN.



Nie patrzeć!

MONTEZUMA II BYŁ TAK WIELKIM WŁADCĄ, ŻE ZWYKŁYM LUDZIOM NIE BYŁO WOLNO NA NIEGO PATRZEĆ.

Najlepsze ubrania

Azteccy królowie mieli niezwykłe stroje. Montezuma II występował publicznie w złoto-turkusowej koronie, ozdobionej zielonymi piórami kwezala. Podróżował w złotej lektyce, niesionej przez żołnierzy ubranych w skóry jaguarów i kolorowe płaszcze zamiast zbroi, ale nie mogli oni wyglądać tak imponująco jak sam władca. W rzeczywistości Montezuma niezbyt często pokazywał się swojemu ludowi. Kiedy już dochodziło do tego, ludzie nie mieli prawa patrzeć wprost na niego. Nie było też okazji, by słyszeć głos władcy. Król, wydając rozkaz, szeptał do urzędnika, który głośno powtarzał polecenie.





SŁONECZNA TARCZA

OTO TARCZA AZTECKA. WYRYTE NA NIEJ SŁOWA OPIEWAJĄ PAŃSTWO AZTEKÓW. LEWUS POMIESZAŁ JE WSZYSTKIE. SPRÓBUJ JE UPORZĄDKOWAĆ!

Ważny człowiek

Montezuma nie zawsze był taki wyniosły i potężny. Gdy miał zostać władcą, musiał przez kilka dni pościć. Następnie rozbierał się do naga i stawał przed posągiem boga Słońca. Montezuma powiedział rzeźbie, że jest chory, słaby i że bóg powinien wybrać kogoś innego. Ale posąg nie odpowiedział! Wtedy Montezumie przekłuto nos. Teraz był gotów do przyjęcia władzy.

Okazały pałac

Pałac Montezumy był potężny i miał tak wiele pomieszczeń, że ludzie często się w nim gubili. Ściany były tam niebieskie, zielone, czerwone i białe. Pokoje ozdobiono złotymi ornamentami, nefrytowymi rzeźbami i kolorowymi mozaikami. Na zewnątrz znajdowały się ogrody i zoo pełne pum, węży i jaguarów!



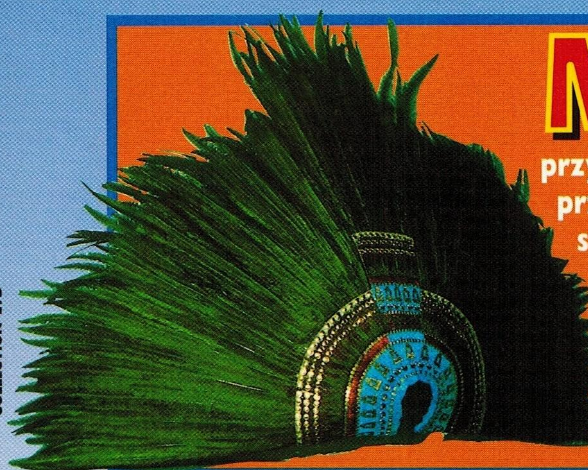
Ten aztecki napierśnik zrobiony jest ze złota i turkusów. Są na nim tarcze i strzały. Wielki Montezuma dał go w prezencie azteckiemu generałowi – być może za odwagę w bitwie.

NATIONAL MUSEUM OF ANTHROPOLOGY, MEXICO CITY – WERNER FORMAN ARCHIVE

Władca imperium

Azteckim imperium rządził wódz. Dowodził on armią w bitwie i dbał, żeby bogowie zawsze mieli dość krwi. Na szczęście, miał do pomocy całe grono doradców. Ich zwierzchnik był jedynym człowiekiem, który mógł nosić buty w obecności Montezumy. Nazywano go „kobietą-wężem", chociaż stanowisko to zawsze zajmował mężczyzna.

1502-
1521



Montezuma to ostatni władca Azteków. W roku 1519 do jego państwa przybył Hernan Cortez. Montezuma przywitał go i podarował mu swoją koronę, ale Cortez chciał zdobyć wszystkie skarby króla. W ciągu dwóch lat Hiszpanie podbili całe państwo Azteków.

- JAK NAZYWANO MONTEZUMĘ KIEDY SIĘ ZAMYŚLIŁ?

- ON -TEZ -DUMA!

Montezumę noszono w lektyce. Jego stopy nie mogły dotknąć ziemi. Gdy król wysiadał z lektyki, służący natychmiast rozkładali przed nim dywan, żeby miał na czym stanąć.



GÓRY MIŁOŚCI

POPOCATEPETL I IXTLA TO GÓRY W MEKSYKU. AZTEKOWIE WIERZYLI, ŻE BYŁY KIEDYŚ PIRAMIDAMI-GROBOWCAMI ZBUDOWANYMI DLA AZTECKIEGO WOJOWNIKA I JEGO UKOCHANEJ.

Góra Ixtla (czytaj: „Istla") położona jest na północ od dawnej azteckiej stolicy - Tenochtitlan. Jej nazwa pochodzi od imienia jedynego dziecka pewnego azteckiego króla. W miarę jak Ixtla rosła, stawała się coraz piękniejsza. Zakochała się w przystojnym, młodym wojowniku o imieniu Popocatepetl [czytaj: „Po-poka-tepetl"), a on odwzajemnił jej miłość. Ojciec Ixtli nie zgadzał się na ich ślub. Nie chciał, by ktokolwiek poza jego córką odziedziczył po nim władzę w państwie.

Pewnego dnia, gdy władca zachorował, wrogie plemiona napadły na kraj. Władca był zbyt słaby, żeby poprowadzić armię, lecz nikomu nie powierzył nad nią dowództwa. Aztekowie przegrywali bitwę za bitwą, ale uparty król wciąż nie pozwalał swoim wodzom poprowadzić armii. Wkrótce z imperium pozostała nie zdobyta już tylko stolica – Tenochtitlan. Wróg otoczył miasto, a władca wreszcie podjął decyzję.











5 Wrogowie Popocatepetla pospieszyli do domu. Chcieli mu przeszkodzić w powrocie do miasta i pojęciu Ixtli za żonę.



6 Gdy księżniczka Ixtla dowiedziała się o śmierci Popocatepetla, pękło jej serce. Wkrótce...



7 Dobra wiadomość nadeszła zbyt późno. Gdy Popocatepetl ujrzał, że Ixtla nie żyje, oszalały z bólu natychmiast zabił ludzi, którzy byli winni jej śmierci.





8 Popocatepetl polecił także zbudować drugą, wyższą piramidę na południe od Tenochtitlan. Tam miał zostać pochowany po śmierci.

NIŻSZA GÓRA NAZYWA SIĘ IXTLA, A WYŻSZA – POPOCATEPETL – JEST WULKANEM.

9 Legenda mówi, że w ciągu wieków dwie potężne piramidy zamieniły się w pokryte śniegiem góry.



DOBRE POMYSŁY

CZEKOLADA

AZTEKOWIE UMIELI PRZYRZĄDZAĆ SMAKOŁYKI. MACIE OCHOTĘ NA MAŁE CO NIECO, ŁASUCHY?

Słodkości

Czekoladę Aztekowie wyrabiali z kruszonego ziarna kakao. Nie jedli jej w tabliczkach, ale ubijali z niej zimny, pienisty napój. Doprawiali go wanilią. W tamtych czasach ci, którzy ją mieli, musieli być bogaci. Ziarna kakao były cenne i używano ich jako pieniędzy. Picie czekolady świadczyło o dostatku. W swoim pałacu władca i jego goście żłopali 50 dzbanów tego napoju dziennie!

Wspaniałe potrawy

Hiszpańscy najeźdźcy poznali od Azteków wiele nowych potraw. Przywieźli do Europy czekoladę, awokado, cebulę, pomidory i orzeszki ziemne. Ostre papryczki chili musiały mieć dla nich szokujący smak.

Tortilla? Mniam!

Na żyznych azteckich wyspach dobrze rosła kukurydza. Uprawa była łatwa, a dania z niej bardzo pożywne. Jadali je więc często i w dużych ilościach. Wielką popularność miał przepis na chrupiące naleśniki, nazywane tortillami. Dziewczęta azteckie uczono przyrządzać tortillę, gdy miały cztery lata. Nie było Azteka, który nie jadłby tortilli. Codzienna porcja zależała od wieku. Pięcioletnie dziecko zjadało jedną, trzynastolatek – dwie. Azteccy artyści oznaczali wiek postaci, rysując nad ich głowami placuszki tortilli.

- CO NAJBARDZIEJ AZTEK LUBI NA OBIAD?

- AZTEK? A, STEK, OCZYWIŚCIE!

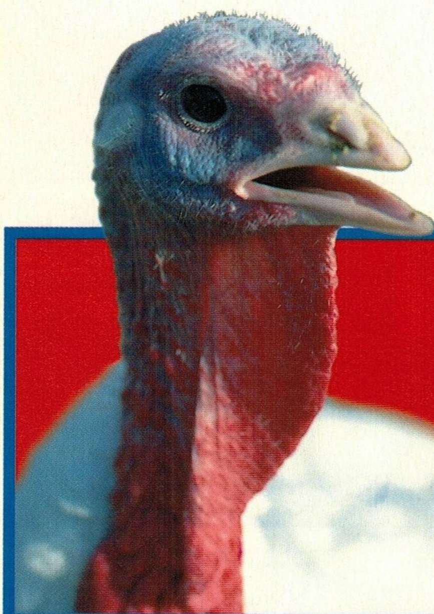
ZDROWE JEDZONKO

ULÓŻCIE LITERY W MENU, A POZNACIE NAZWY 5 AZTECKICH PRZYSMAKÓW.



Apetyt Azteka

Kiedyś sądzono, że Aztekowie zjadali się nawzajem! W rzeczywistości nie była to prawda, ale za to mieli podobno okropne nawyki przy jedzeniu. Nie hodowali dużych zwierząt domowych, jak krowy czy owce, toteż zjadali jaszczurki, psy i małpy. Na specjalne okazje tuczyli małe psy bez sierści. Mieszkańcy Tenochtitlan zdobywali żywność z jeziora. Prócz ryb zajadali: jaja owadów, żaby, traszki, ślimaki, świerszcze i robaki.



Indyki przywieziono do Europy w XVI w. Hiszpanie przywieźli je z Meksyku, a potem sprzedali ptaki na Bliskim Wschodzie. Kupcy sprowadzili je do Anglii z Turcji, dlatego też po angielsku są nazywane „turkey".

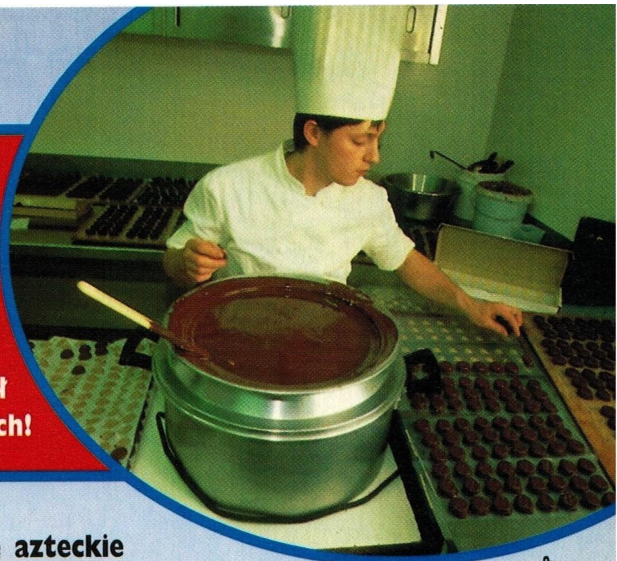
M. MACKENZIE - TRIP



LEKCJA GOTOWANIA

WALLY ZNALAZŁ PRZEPIS NA TORTILLĘ. OTO ON: MĄKĘ KUKURYDZIANĄ NALEŻY WYMIESZAĆ Z WODĄ, CIASTO CIENKO ROZWAŁKOWAĆ. POTEM PLACKI UPIEC NA DUŻYM, OKRĄGŁYM KAMIENIU, ZWANYM COMAL. AZTEKOWIE SKŁADALI TORTILLE NA PÓŁ I WYPEŁNIALI NADZIENIEM, KTÓRE MOGŁO SKŁADAĆ SIĘ Z ŻAB I SZARAŃCZY.

Hiszpanie skradli Aztekom przepis i składniki do wyrobu pitnej czekolady. Po powrocie do Europy trzymali go w tajemnicy. Do 1819 r. nikt nie myślał o czekoladzie w tabliczkach!



ASK IMAGES – TRIP

Gotowaniem zajmowały się azteckie kobiety. Robiły też mocny napój alkoholowy: mieszały w ustach miód ze śliną, a potem wypluwały go. Po kilku dniach enzymy zawarte w ślinie zamieniały cukier w alkohol. Mogli pić go mężczyźni i kobiety po 50 roku życia.

DYSKOTEKA U AZTEKA



U STÓP AZTECKIEJ PIRAMIDY AŻ MROWI SIĘ OD ZAGADKOWYCH POSTACI. AZTEKOWIE MAJĄ ŚWIĘTO LATANIA. ODSZUKAJCIE MNIE ORAZ HISZPAŃSKIEGO ŻOŁNIERZA, KTÓRY BARDZO PRZYWIĄZAŁ SIĘ DO ŚWIĘTUJĄCYCH. POTEM ZWRÓĆCIE UWAGĘ NA:

- AZTEKA PODAJĄCEGO... NOGĘ HISZPANOWI STOJĄCEMU NA DRABINIE!

- SZEŚĆ FUTRZANYCH WŁÓCZNI.
- KOGOŚ, KTO WYLĄDOWAŁ GŁOWĄ NA KAMIENNYCH STOPNIACH I DAŁ POD NIE NURA.
- 3 LATAJĄCYCH AZTEKÓW W PTASICH STROJACH.
- WYSTRASZONEGO AZTEKA, TULĄCEGO SIĘ DO SŁUPA.

CZAS POWIEDZIEĆ „DO WIDZENIA" MEKSYKAŃSKIEJ FALI. ALE NAJPIERW POSZUKAJCIE TEGO FRAGMENCIKU:



- CZY WIECIE MOŻE, KTO BYŁ GŁÓWNYM MECHANIKIEM U AZTEKÓW?

- ODPOWIEDŹ JEST PROSTA: MONTE-R-ZUMA.



Z NOTATNIKA WENDY

SUROWA SZKOŁA

DORASTANIE W AZTECKICH CZASACH BYŁO TRUDNE. DZIECI MUSIAŁY ROBIĆ, CO IM KAZANO, BO INACZEJ...

Praca, nie zabawa

W czasach Azteków nie było łatwo być dzieckiem. Dzieci musiały ciężko pracować i robić, co im kazano! Od czwartego roku życia dziewczynki z biednych rodzin uczyły się gotować i sprzątać. Dostawały spódniczkę, koszulę i krosna do tkania. Ich miejsce było w domu! Chłopcy nie mieli lżejszego życia. Pracowali w polu i łowili ryby.

Mali wojownicy

Aztekowie byli walecznymi żołnierzami. Wszyscy chłopcy ćwiczyli się w walce. Kiedy kończyli pięć lat, dostawali małe przepaski biodrowe, płaszcz, tarczę i cztery strzały. Gdy mieli 10 lat, obcinano im włosy, zostawiając dłuższe z tyłu głowy. Nie mogli ścinać tego „ogona", dopóki nie pojmali wroga w walce i nie przyprowadzili go, by złożyć jeńca w ofierze bogom!

HARÓWKA

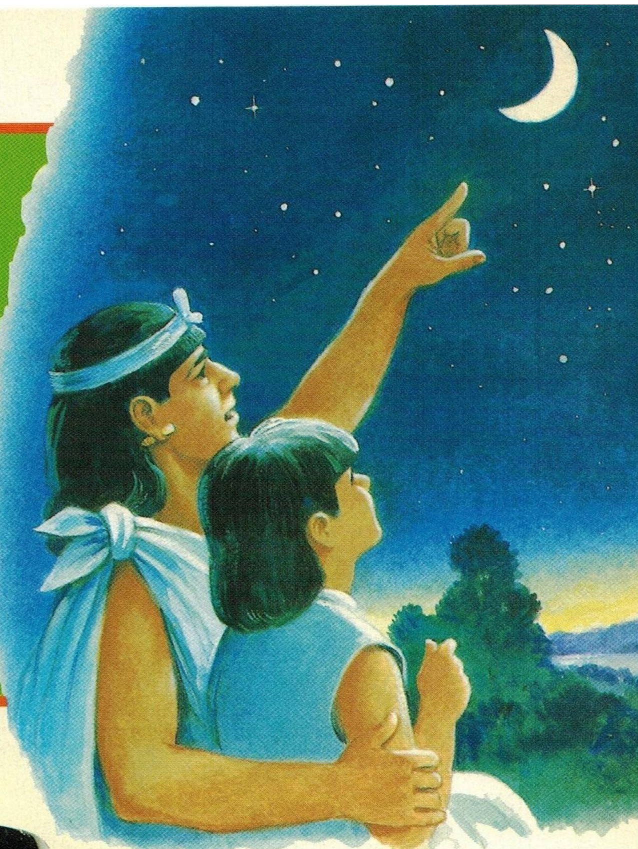
- CHŁOPCY Z BIEDNYCH RODZIN SZLI DO SZKOŁY W WIEKU 15 LAT. GDY MIELI 17 LAT, ZOSTAWALI WOJOWNIKAMI.
- UCZNIOWIE NIE MIELI WIELU LEKCJI. WIĘKSZOŚĆ CZASU SPĘDZALI NA ĆWICZENIACH WOJSKOWYCH.
- MUSIELI SPRZĄTAĆ ULICE I POGŁĘBIAĆ KANAŁY.
- NAUCZYCIELE SZTURCHALI ZŁYCH UCZNIÓW KŁUJĄCYMI KAKTUSAMI.

- DLACZEGO NIEDOBRE DZIECKO JEST JAK BĘBEN?

- BO JEST CZĘSTO BITE!

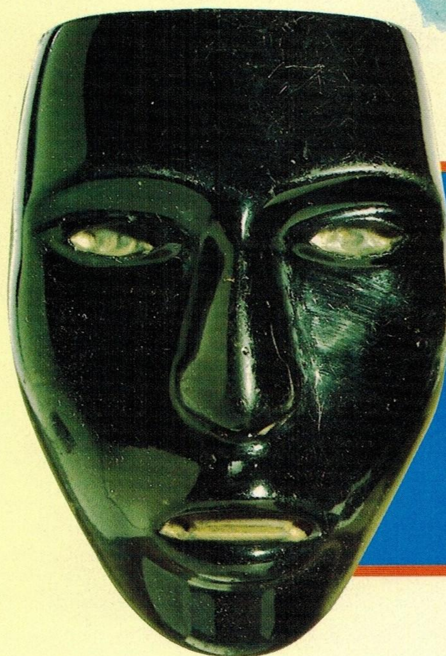
OTO DROGA!

- DZIECI SZLACHETNIE URODZONYCH SZŁY DO SZKOŁY W WIEKU 6 LAT - WTEDY OPUSZCZAŁY DOM. CHŁOPCY UCZYLI SIĘ ASTROLOGII, HISTORII MATEMATYKI I ĆWICZYLI SIĘ W WALCE.
- UCZNIOWIE MUSIELI SPAĆ NA PODŁODZE. CZĘSTO NIE DOSTAWALI JEDZENIA PRZEZ DWA LUB NAWET TRZY DNI.
- DZIECI NIE MOGŁY NAWET SPOKOJNIE SPAĆ - BUDZONO JE W NOCY NA MODŁY!
- CHŁOPCY, KTÓRZY CHCIELI ZOSTAĆ KAPŁANAMI, MUSIELI UCZYĆ SIĘ SKŁADAĆ OFIARY Z MAŁYCH ZWIERZĄT!



Twarda sztuka

Azteccy rodzice mieli wiele sposobów na wychowanie dzieci. Nieposłuszne dziecko szczypano w ramiona i uszy albo kłuto kaktusem! Gdy to nie skutkowało, wyrzucano je z domu na noc na przeraźliwy chłód. Bardzo leniwe dzieci dostawały klapsy i wdychały dym palonej papryczki chili! Dym je dusił i powodował łzawienie oczu. Au, to musiało być niemiłe!



Azteccy rodzice nie zawsze byli tak surowi dla dzieci. Oto maska przedstawiająca jednego z boskich pomocników, który zsyła ciemność i spokojny sen na dzieci. Potrzebowały go w tym okrutnym świecie.

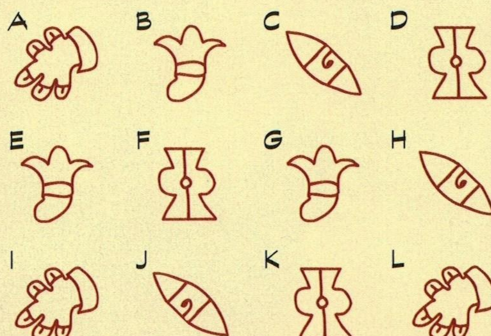
MUSEUM FÜR VOLKERKUNDE, BASEL - WERNER FORMAN ARCHIVE



IMIONA DZIECI

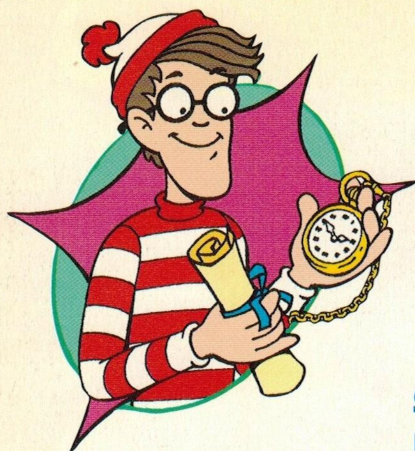
AZTECKI KALENDARZ BYŁ BARDZO SKOMPLIKOWANY. DZIECI DOSTAWAŁY IMIONA OD NAZWY DNIA I MIESIĄCA, W KTÓRYM SIĘ URODZIŁY. MIESIĄCE NOSIŁY NAZWY ZWIERZĄT LUB ZJAWISK, NP. DESZCZU, WIATRU LUB WODY. AZTECKIE DZIECI MOGŁY ZATEM NAZYWAĆ SIĘ „PIERWSZY WIATRU" ALBO „DRUGI PSA".

PISMO OBRAZKOWE





AZTEKOWIE UŻYWALI PISMA OBRAZKOWEGO. KTÓRY Z TYCH NIEZWYKŁYCH ZNAKÓW NIE PASUJE DO RESZTY?

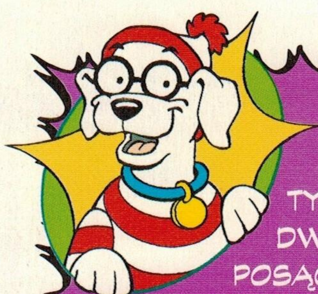


Krwawi bogowie

SPOTKAMY SIĘ OKO W OKO Z AZTECKIMI BOGAMI I POZNAMY STRRRASZLIWE HISTORYCZNE FAKTY!

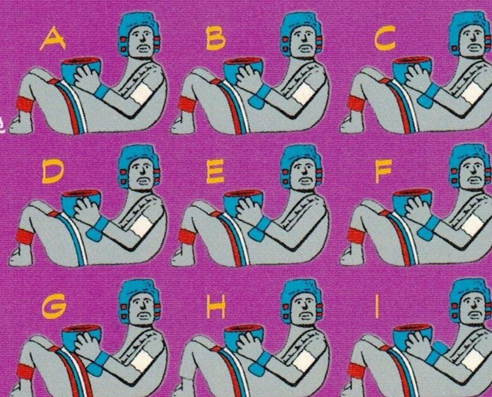
Bogowie żądni krwi

Według azteckiej wiary bogów zadowolić mogły tylko ogromne ilości przelanej krwi. Ponieważ wierzyli w dodatku, że bogowie najbardziej lubią ludzką krew, dlatego składali w ofierze mnóstwo ludzi. Badacze uważają, że zabijano 1000 osób tygodniowo!



AZTECKA ZAGADKA

TYLKO DWA POSĄGI SĄ TAKIE SAME, MOI DRODZY POSZUKIWACZE PRZYGÓD. CZY WIECIE KTÓRE? TO JEST ZADANIE DLA WALECZNYCH SERC!



Nieszczęśni jeńcy

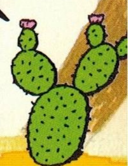
Walka z sąsiadami była stałym zajęciem Azteków. Wciąż szukali pretekstów do wojny. To dlatego, że chcieli wziąć jak najwięcej jeńców do niewoli. Chyba domyślacie się, co się z nimi działo dalej! Kończyli życie jako ofiary złożone azteckim bóstwom. Najbardziej poszukiwani byli odważni wojownicy. Aztekowie sądzili, że ich bogowie szczególnie lubią krew bohaterów.

Straszna śmierć

Ofiary zabijano na kilka sposobów. Najczęściej człowiek był rozciągany na wielkim kamieniu i trzymany przez czterech kapłanów. Piąty kapłan rozcinał mu pierś i wyjmował serce.

Nieuczciwa walka

Czasami ofierze dawano szansę obrony. Przywiązywano ją do wielkiego kamienia i dawano drewnianą pałkę. Wtedy atakowali ją azteccy wojownicy z ostrymi mieczami! Jeśli się obroniła, była wolna, ale zdarzało się to bardzo rzadko.



AZTEKOWIE MIELI PONAD STU BOGÓW. TEN WŁADAŁ WIOSNĄ I ODRADZAJĄCĄ SIĘ ROŚLINNOŚCIĄ. BYŁ NAZYWANY „NASZ PAN OBDARTY ZE SKÓRY" (XIPETOTEC). SKŁADANYCH MU W OFIERZE LUDZI OBDZIERANO ZE SKÓRY, KTÓRĄ NASTĘPNIE ZAKŁADAŁ NA SIEBIE KAPŁAN!



WERNER FORMAN ARCHIVE: MUSEUM FUR VOLKERKUNDE, BASEL.

„TA W SPÓDNICY Z ZIELONEGO KAMIENIA" - TAK NAZYWANO TĘ BOGINIĘ, OPIEKUJĄCĄ SIĘ WODĄ. TOWARZYSZYŁ JEJ BÓG DESZCZU I UPRAW. GDY BLIŻEJ SIĘ JEJ PRZYJRZYCIE, ZOBACZYCIE WARKOCZ WOKÓŁ JEJ GŁOWY. AZTECKIE KOBIETY CZĘSTO CZESAŁY SIĘ TAK JAK ONA.

MIASTO CZASZEK

KIEDY OTWARTO GŁÓWNĄ ŚWIĄTYNIĘ W MIEŚCIE TENOCHTITLAN, ZŁOŻONO W OFIERZE 70 000 OSÓB NARAZ! W ŚWIĄTYNIACH ZABIJANO MNÓSTWO LUDZI, DLATEGO AZTEKOWIE MIELI SPECJALNE STOJAKI PRZY BRAMACH NA STOSY CZASZEK.

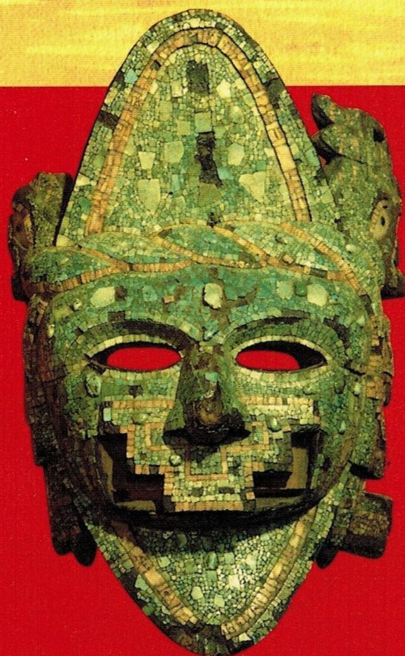




Azteccy kapłani wyglądali okropnie... i śmierdzieli! Malowali skórę na czarno i składali w ofierze tak wielu ludzi, że ich włosy sklejały się od krwi. Kapłani kąpali się tylko raz na 18 miesięcy - aby się oczyścić!

- GDZIE AZTECCY KAPŁANI SKŁADALI SWOJE OSZCZĘDNOŚCI?

- W BANKU KRWI!



WERNER FORMAN ARCHIVE: PIGORINI MUSEUM OF PREHISTORY AND ETHNOGRAPHY, ROME.

SPÓJRZCIE NA TE NIESAMOWITE WĘŻOWE OCZY! TO PIERZASTY WĄŻ, ZWANY QUETZALCOATLEM. BYŁ BOGIEM WIATRU I NAUKI. NA TEJ MASCE JEGO TWARZ TWORZĄ DWA WĘŻE OWIJAJĄCE SIĘ WOKÓŁ OCZU I UST. JEDEN JEST NIEBIESKI, A DRUGI ZIELONY.



WERNER FORMAN ARCHIVE: BRITISH MUSEUM, LONDON.





WALLY I CUDOWNE DZIECKO

Podczas gdy Lewus poszukuje złota na azteckim targu, nasi przyjaciele muszą w pośpiechu ukryć gdzieś Szczeka.

Pewnego dnia Wenda przyszła z wizytą do Wally'ego i Szczeka bardzo rozemocjonowana. Jej cioci właśnie urodziło się dziecko. Wenda zrobiła mnóstwo zdjęć maleństwu i jego mamie. Nim zdążyła o tym opowiedzieć swoim przyjaciołom, wśród kłębów dymu pojawił się Białobrody.
On również był bardzo podekscytowany.
– Witam wszystkich! – zawołał. – Właśnie nauczyłem się nowego zaklęcia. Chciałem wam je natychmiast zaprezentować!
Białobrody poszperał w rękawie swojej szaty i wyjął magiczny zwój pergaminu. Odczytał na głos zaklęcie i wykonał magiczne znaki. Bum! Hop! Gdy dym się rozwiał, na stole w jadalni leżał kurczak.
– Hm, ładnie, Białobrody – stwierdził Wally, nie ukrywając jednak zdziwienia.
– A cóż to znowu? – czarownik pokręcił głową i zaczął szukać drugiego zwoju.
– Aha! To pewnie to!
Pop! Błysk! Tym razem na stole pojawiła się duża tabliczka mlecznej czekolady.
– Tak już lepiej – powiedział czarodziej.
– Skąd to pochodzi? – zapytała Wenda.
– No, cóż... Pierwszymi, którzy zrobili czekoladę z nasion kakaowca byli Aztekowie... – zaczął Białobrody.
– Nie. Chciałam wiedzieć, kto wynalazł czekoladę, tylko skąd wyczarowałeś tę tabliczkę! – przerwała mu Wenda.
– Aztekowie? – odezwał się Wally z zadumą. – Czy nie byłoby ciekawie zobaczyć, skąd pochodzi czekolada?
Wally zamachał magiczną laską i otworzył portal. Przeszli przez niego i przenieśli się w czasie. Nikt nie zauważył, że Lewus wbiegł za nimi.
– Hm, Aztekowie – mruczał do siebie.
– Ci ludzie mieli tyle złota, że nie wiedzieli, co z nim robić. A ja mam taki dobry pomysł. Mogą przecież całe bogactwo dać w prezencie mnie!

Wally, Wenda, Białobrody i Szczek cofnęli się w czasie o ponad 500 lat i znaleźli się w wielkim mieście w Ameryce Środkowej. W mieście mieszkało wielu ludzi, ale było w nim czysto. Białobrody chciał od razu znaleźć czekoladę. Wally i Wenda zaczęli rozmawiać z jednym z Azteków, który był bardzo zainteresowany Szczekiem. Piesek

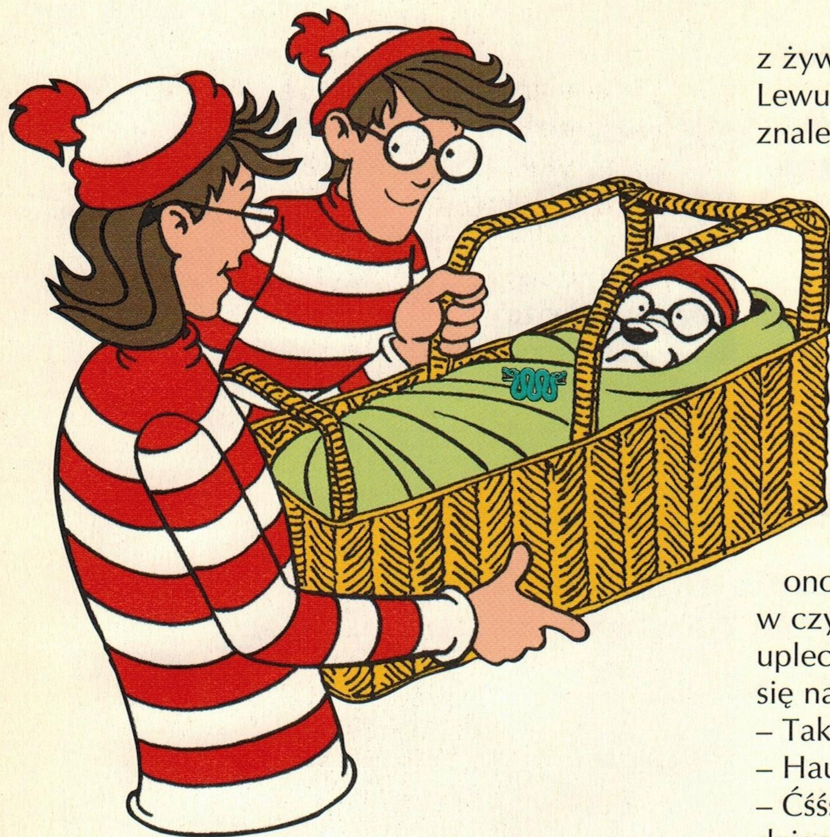




nie niepokoił się tym tak bardzo, w końcu przecież to o nim rozmawiali.
– To ciekawe, że przyszliście tutaj ze swoim psem – mówił mężczyzna o imieniu Atar, który był nauczycielem. – Myślę, że powinniśmy zabrać go w jakieś ustronne miejsce. Szybko!
Atar poprowadził przyjaciół wąską uliczką i otworzył jakieś drzwi. Po drodze ludzie zatrzymywali się i gapili na Szczeka.
– Cóż jest tak interesującego w zwykłym małym piesku? – spytał Wally.
– My, Aztekowie, nie trzymamy psów jako zwierząt domowych – wyjaśnił Atar.
– Hodujemy psy bez sierści.
– Jeśli nie uważacie psów za zwierzęta domowe, to po co je hodujecie?
– zainteresowała się Wenda.
– Tuczymy je i zjadamy w świąteczne dni, jak kurczęta! – odpowiedział.
– Hau?! – wyjąkał Szczek.

Tymczasem Lewus oglądał sobie złote ozdoby na kilku świątyniach w centrum miasta. Wszystko wyglądało lepiej, niż sobie wyobrażał! Sprawdził kieszenie. Tak, miał przy sobie tanie paciorki, które kupił, by handlować z tubylcami.
Na placyku był tłum.
– To chyba targ! Mogę wymienić kilka koralików na jedzenie. Umieram z głodu!





z żywymi kurczakami i psami. Psy? Lewus wiedział, gdzie mógłby jednego znaleźć! Ruszył na poszukiwanie Szczeka. Dowiedział się, że ktoś pytał o czekoladę.
– To na pewno Wally – pomyślał Lewus. Ruszył we wskazanym kierunku, a w brzuchu przez cały czas burczało mu z głodu.

Z domu Atara wyszła para młodych ludzi. Mężczyzna w okularach i czapce wydawał się nieść dziecko. Było ono otulone kocykiem i leżało w czymś, co wyglądało jak nosidło uplecione z sitowia. Kobieta pochylała się nad nosidłem, poprawiając kocyk.
– Tak, tak, maleństwo – mówiła Wenda.
– Hau! – odpowiedział jej głos z kocyka.
– Ćśśś – upomniał ich Wally. – Udawaj dziecko po cichu, Szczeku.
Gdyby ktoś przyjrzał im się bliżej, zobaczyłby, że spod kocyka wystaje kawałek białego ogonka!
Wally i Wenda załadowali koszyk do canoe, które pożyczył im Atar. Podziękowali mu i wyruszyli na poszukiwanie Białobrodego.
Wally'emu i Wendzie wydawało się, że wiosłują całe wieki przez plątaninę kanałów, przecinającą to niezwykłe miasto. – Wiem, że musimy już wracać, ale żałuję, że nie możemy zostać i zobaczyć więcej – powiedziała Wenda. Wally przytaknął.

Smakowite zapachy zaprowadziły przyjaciół tam, gdzie Białobrody rozkoszował się tutejszą specjalnością – indykiem duszonym z czekoladą i ostrymi paprykami chili. Wyrabiana tutaj czekolada była ciemna i gorzka, gdy jadło ją się samą, ale smakowała świetnie w zestawieniu z innymi wyszukanymi daniami.

Wally, myślę, że powinniśmy stąd odejść – powiedziała Wenda w domu nauczyciela.
– Tak – rzekł Wally. – Byłoby niebezpiecznie, gdyby Szczek tu został, lecz powinniśmy najpierw znaleźć Czarodzieja Białobrodego.
– Ale przecież nie musicie zabierać psa ze sobą na ulicę – odezwał się Atar.
Wally nad czymś się zastanawiał.
– Może jednak będziemy mogli? Właśnie przyszedł mi do głowy pewien pomysł...
Tymczasem na targu pewien jegomość w pasiastym swetrze nie miał szczęścia.
– Ha, ha! – śmiali się z niego Aztekowie.
– Uważasz nas za głupców? – twoje tandetne koraliki nie są warte nawet kilku najmniejszych nasion kakaowca!
Lewus nie próbował już więc sprzedawać koralików i wałęsał się po placu. Nagle zobaczył coś, co sprawiło, że jego podstępny umysł zaczął pracować na pełnych obrotach. Stał tam stragan



Wally, Wenda i „dzidziuś” Szczek podeszli do czarodzieja i wyjaśnili sytuację. Białobrody natychmiast odwrócił się do kucharza, wyjął odpowiedni zwój za pierwszym razem i szybko wypowiedział zaklęcie. Podziękował kucharzowi i wszyscy się pożegnali.

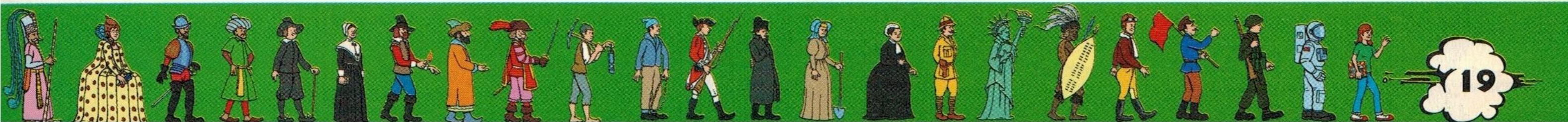
Kucharz właśnie próbował czekolady, gdy zjawił się Lewus.
– Fuj! – skrzywił się kucharz.
– Okropnie słodkie!
– Nie wyrzucaj tego. Jestem głodny! – poprosił Lewus.
– W takim razie powinieneś spróbować prawdziwego azteckiego jedzenia – rzekł mistrz patelni i z dumą podał mu tortillę. Lewus ugryzł wielki kęs. Przez chwilę żuł, po czym przestał, bo nagle z uszu zaczęła wydobywać mu się gorąca para. Nadzienie z chili było wściekle ostre!
Kiedy już ugasił pragnienie wodą z pobliskiego kanału, Lewus przyrzekł sobie, że już nigdy więcej nie spróbuje zagranicznych przysmaków.

Kiedy znaleźli się w domu, Wenda odwinęła Szczeka. – Chyba jesteś już głodny, moje słodkie maleństwo? – zapytała z uśmiechem.
– Hau – piesek miał zmartwioną minę.
– Nie martw się, Szczeku, nie będziemy cię karmić jedzeniem dla niemowląt. Białobrody, może jedna z twoich tabliczek czekolady poprawi Szczekowi humor po tej naszej przygodzie?

KONIEC

W CZĘŚCI 26. LEWUS UCZY SIĘ LATAĆ.





ŁAMIGŁÓWKI Z PRZESZŁOŚCI

MAM NADZIEJĘ, ŻE JESTEŚCIE ZADOWOLENI Z AZTECKIEJ PRZYGODY, MOI CZYTELNICY. CZAS POĆWICZYĆ UMYSŁ!

- JAKA SZKOŁA JEST NAJLEPSZA?

- AZTECKA, BO TRWA TYLKO DWA LATA.

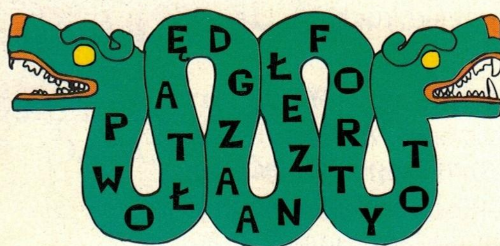


Znajdź różnice

Ci dwaj azteccy arystokraci różnią się ośmioma szczegółami. Odszukajcie je!

Mowa węża

Ten aztecki bóg-wąż połknął cztery słowa. Czy możecie je odgadnąć?



Czeka Aztek na Azteka, póki się go nie doczeka

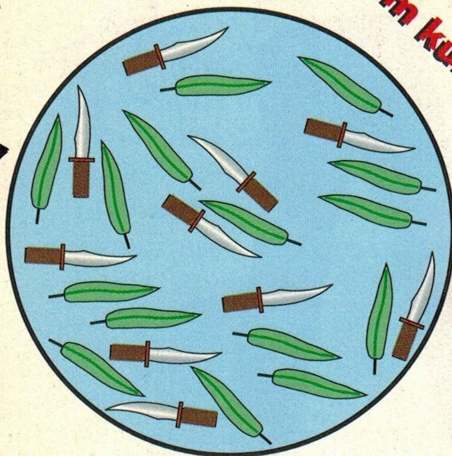
Słowa w słowie

Ile słów potraficie ułożyć z wyrazu



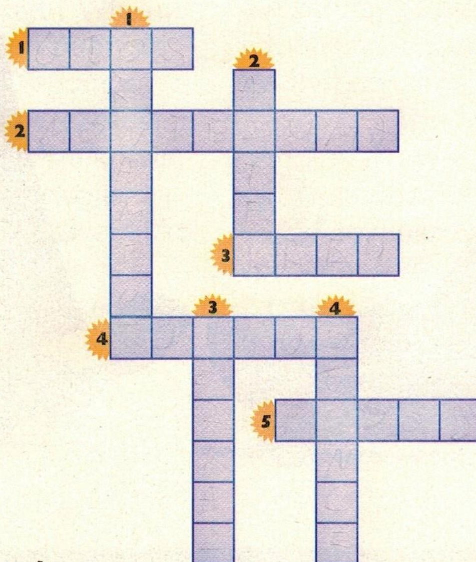
Nam udało się znaleźć ponad piętnaście. A Wam?

W tajemnicy rzekł kum kumie coś o ważnym Montezumie



Ostra tarcza

Używając 3 linii, podzielcie aztecką tarczę na pięć części. W każdej muszą się znaleźć trzy pióra i dwa noże.



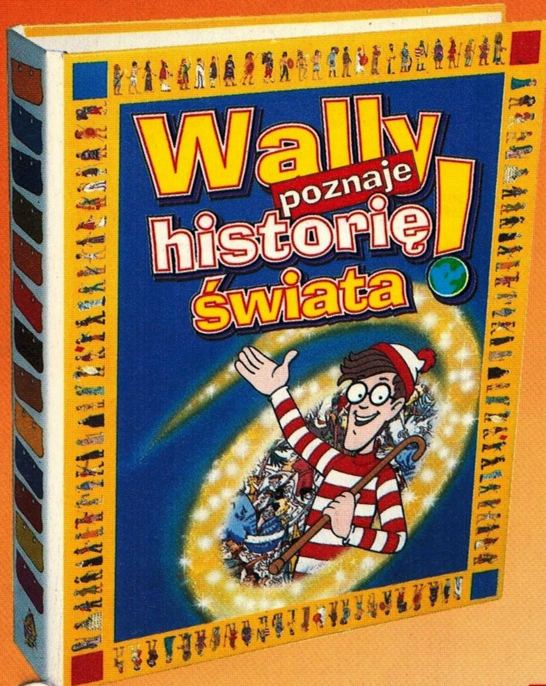
Krzyżówka

Poziomo:

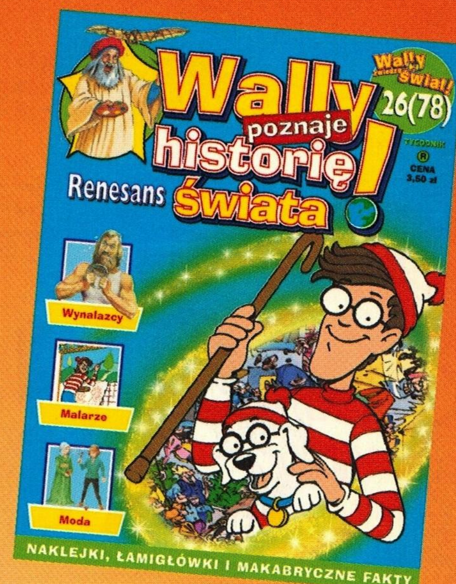
1. To, czego od Montezumy nigdy nie usłyszeli jego poddani.
2. Imię azteckiego władcy.
3. Brudziła szaty kapłanów.
4. Zielonkawo-niebieski kamień szlachetny lub kolor.
5. Inaczej rzeźba.

Pionowo:

1. Ozdobny wzór na budynku lub biżuterii.
2. Mąż Azteczki.
3. Wydawał go władca.
4. Przed jego posągiem stawał przyszły władca Azteków.



WRAZ
Z CZĘŚCIĄ 26
DARMOWY
SEGREGATOR

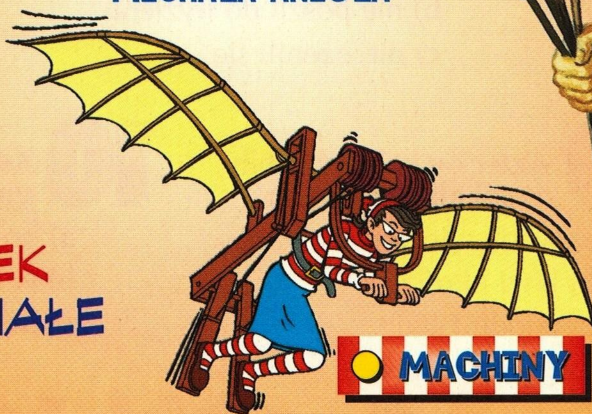


Za tydzień Wally spotyka artystów i wynalazców z epoki RENESANSU



- ZBUDUJEMY MASZYNY Z LEONARDEM DA VINCI
- POZNAMY GALILEUSZA I...
- POTĘŻNYCH MEDYCEUSZY
- OBEJRZYMY ARCYDZIEŁO MICHAŁA ANIOŁA





Oraz

WIĘCEJ NAKLEJEK
I NOWE WSPANIAŁE
ŁAMIGŁÓWKI

Wydawnictwo: GE Fabbri Phoenix Sp. z o.o.
Adres redakcji: 50-079 Wrocław, ul. Ruska 41/42
Tel. (071) 344 77 75, fax 344 79 84
Redaktor naczelna: Małgorzata Pędziwiatr
Z–ca red. naczelnego: Violetta Nowakowska
Opracowanie graficzne: Jola Kłosowicz
Redaktor techniczny: A. Kaczmarek
Korekta: Elżbieta Niegoda i Waldemar Spallek
Kolportaż: Andrzej Grzebyk
Zamówienia na egzemplarze archiwalne przyjmujemy wyłącznie na kartkach pocztowych.

ISBN 83-910481-1-X, 83-88264-08-7 [cz. 25 (77)]

ATLAS:
otrzymasz go w prezencie wraz z numerem pierwszym WALLY POZNAJE HISTORIĘ ŚWIATA. Znajdziesz w nim ilustracje z całego świata, a także nieocenione informacje przydatne do zadań domowych. Są w nim obrazki słynnych budowli, zwierząt, a także mieszkańców świata.

NAKLEJKI:
w każdym numerze znajdziesz komplet darmowych naklejek do atlasu. Gdzie je naklejać? To proste! Numer naklejki odpowiada pustej kratce w atlasie.

Oprócz naklejek z numerami, otrzymasz naklejki z reprezentantami różnych epok. Dostaniesz też zabawne naklejki Wally`ego, które możesz przykleić tam, gdzie chcesz.

SEGREGATOR:
pierwszy z czterech segregatorów otrzymasz z numerem drugim, w którym Wally cofa się w czasy faraonów. Każdy z numerów jest dziurkowany, tak więc łatwo wpiąć go do segregatora. Dzięki niemu cały zbiór nie będzie się niszczyć, a ty szybko znajdziesz potrzebny numer.

Historyczny quiz Wally'ego



CZY ZNACIE PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI NA TE PODSTĘPNE PYTANIA, MIŁOŚNICY HISTORII?

1 Montezuma był noszony ulicami miasta:
- **a)** na rękach,
- **b)** w lektyce,
- **c)** na materacu.

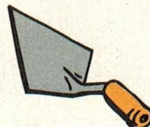


2 Aztekowie wybrali wyspę na jeziorze Texcoco, bo zobaczyli:
- **a)** orła na kaktusie,
- **b)** kaktus w kwiatach,
- **c)** dużo błota, z którego można robić różne rzeczy.

3 Koniec imperium Azteków nastąpił, gdy przybyli:
- **a)** Polacy,
- **b)** Rzymianie,
- **c)** Hiszpanie.



4 Tortilla to:
- **a)** placek,
- **b)** rasa psa,
- **c)** mała łódź.



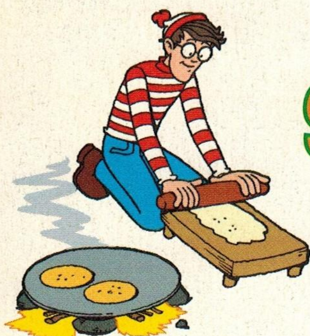
5 Gdzie Europejczycy pierwszy raz ujrzeli indyka?
- **a)** w Polsce,
- **b)** w Meksyku,
- **c)** w Indiach.



6 Tenochtitlan było:
- **a)** stolicą Azteków,
- **b)** bogiem Azteków,
- **c)** potrawą Azteków.

7 Azteccy chłopcy nie mogli ścinać włosów dopóty, dopóki:
- **a)** nie pojmali wroga,
- **b)** nie poszli do fryzjera,
- **c)** nie ożenili się.

8 Aztekowie spożywali czekoladę w postaci:
- **a)** wielkich tabliczek,
- **b)** ciastek czekoladowych,
- **c)** pienistego napoju.



9 Azteckie kobiety robiły napój alkoholowy z:
- **a)** wody z jeziora i owadów,
- **b)** krwi i kości,
- **c)** miodu i śliny.

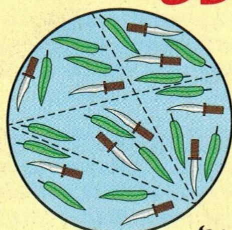


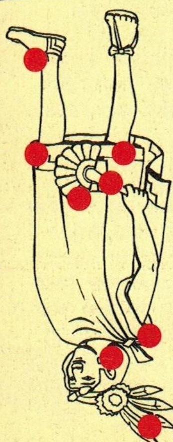
10 Księżniczka Ixtla umarła:
- **a)** bo pękło jej serce,
- **b)** w boju,
- **c)** poświęcona bogom.

ODPOWIEDZI (NIE PODGLĄDAJ)

Str. 1: Szukaj i znajdź: wojownik - str. 3, pióropusz - str. 7, kaktus - str. 14, kamienny kalendarz - str. 3, pływający ogród - str. 17 **Str. 2: Piramidalny bałagan:** na rysunku jest dziewięć piramid. **Str. 4: Słoneczna tarcza:** złoto, ornament, imperium, armia. **Str. 8: Zdrowe jedzonko:** żaby, traszki, ślimaki, ryby, małpy. **Str. 10-11: Dla uważnych:** Wally chowa się za schodami z lewej. Hiszpański żołnierz uwiązany liną za kostkę znajduje się w prawym górnym rogu; Aztek kopiący Hiszpana znajduje się po lewej stronie rysunku; osoba wbita w kamienne schody ma czerwone szorty - jest u dołu głównych schodów; trzech latających Azteków w ptasich strojach znajduje się w środkowej, górnej części obrazka; przerażony Aztek tuli się do słupa na środku obrazka; typek z fragmencika wpadł w kamienną obręcz po prawej. **Str. 13: Narysuj to!:** nie pasuje J. **Str. 14: Aztecka zagadka:** B i F są takie same. **Str. 20: Mowa węża:** władza, potęga, złoto, nefryt . **Wytęż wzrok:** Rozwiązanie po prawej. **Słowa w słowie czekolada:** czek, kola, dal, lada, czad, lek, lok, Ada, leczo, deko, Ala, oka, zad, koza, Alek, dacza, itd. **Ostra tarcza:** Rozwiązanie po prawej.

Krzyżówka: Poziomo: 1. głos, 2. Montezuma, 3. krew, 4. turkus, 5. posąg. Pionowo: 1. ornament, 2. Aztek, 3. rozkaz, 4. Słońce. **Historyczny quiz Wally'ego:** 1b, 2a, 3c, 4a, 5b, 6a, 7a, 8c, 9c, 10a.





ODPOWIEDZI (NIE PODGLĄDAJ)

Str. 1: Szukaj i znajdź: wojownik - str. 3, pióropusz - str. 7, kaktus - str. 14, kamienny kalendarz - str. 3, pływający ogród - str. 17 **Str. 2: Piramidalny bałagan:** na rysunku jest dziewięć piramid. **Str. 4: Słoneczna tarcza:** złoto, ornament, imperium, armia. **Str. 8: Zdrowe jedzonko:** żaby, traszki, ślimaki, ryby, małpy. **Str. 10-11: Dla uważnych:** Wally chowa się za schodami z lewej. Hiszpański żołnierz uwiązany liną za kostkę znajduje się w prawym górnym rogu; Aztek kopiący Hiszpana znajduje się po lewej stronie rysunku; osoba wbita w kamienne schody ma czerwone szorty - jest u dołu głównych schodów; trzech latających Azteków w ptasich strojach znajduje się w środkowej, górnej części obrazka; przerażony Aztek tuli się do słupa na środku obrazka; typek z fragmencika wpadł w kamienną obręcz po prawej. **Str. 13: Narysuj to!:** nie pasuje J. **Str. 14: Aztecka zagadka:** B i F są takie same. **Str. 20: Mowa węża:** władza, potęga, złoto, nefryt . **Wytęż wzrok:** Rozwiązanie po prawej. **Słowa w słowie czekolada:** czek, kola, dal, lada, czad, lek, lok, Ada, leczo, deko, Ala, oka, zad, koza, Alek, dacza, itd. **Ostra tarcza:** Rozwiązanie po prawej.

Krzyżówka: Poziomo: 1. głos, 2. Montezuma, 3. krew, 4. turkus, 5. posąg. Pionowo: 1. ornament, 2. Aztek, 3. rozkaz, 4. Słońce. **Historyczny quiz Wally'ego:** 1b, 2a, 3c, 4a, 5b, 6a, 7a, 8c, 9c, 10a.

